

Kampania „Zostaw kaczki dzieciom”

Każdego roku od strzałów myśliwskich ginie na polskim niebie około 700 tysięcy dzikich ptaków. Rusza kampania społeczna, w której będziemy domagać się skreślenia kaczek, gęsi, łysek, bażantów, kuropatw, gołębi, słonka i jarząbków z listy zwierząt łownych.

Każdego roku od strzałów myśliwskich ginie na polskim niebie około 700 tysięcy dzikich ptaków. Zabijane są dla rozrywki. Musimy z tym skończyć! Rusza kampania społeczna, w której będziemy domagać się skreślenia kaczek, gęsi, łysek, bażantów, kuropatw, gołębi, słonka i jarząbków z listy zwierząt łownych.

Migrujące odwiecznie gęsi jesienią ciągną na zimowiska, a wiosną wędrują na północ, żeby po raz tysięczny założyć lęgi i wychować kolejne pokolenia. Kiedy w swoich niezmiernych wędrówkach, po całym dniu lotu muszą usiąść na wieczorny odpoczynek – są rozstrzeliwane śrutem.

Gdy rozwidni się następnego dnia, a gęsi zerwą się do lotu, aby pokonać kolejny długi etap migracji, czeka je kolejna egzekucja.

Tak nie może być. To nie ma żadnego uzasadnienia.

Nie trzeba regulować ich pogłowia, bo naturalnych wrogów na każdym etapie rozwoju mają pod dostatkiem.

Nie da się i nie trzeba ich dokarmiać.

Wartość szkód rolniczych, które wyrządzają, jest mikroskopijna w skali kraju.

Nie są nam potrzebne do zaspokojenia głodu, bo mięso wręcz przelewa się na półkach sklepowych. Zresztą, kto by chciał jeść mięso naszpikowane odłamkami ołowiu – jednego z najbardziej toksycznych pierwiastków?

Ptaki zabija się dla czystej rozrywki. Bażanty odchowuje się w sztucznych klatkach kontraktuje co do sztuki, wypuszcza tuż przed polowaniem i szczuje na nie psy. Te, które nie zginą na miejscu – zostaną wyjedzone w ciągu kilku dni przez lisy, bo to ptaki fermowe, jak kury, i nie mają zdolności do przetrwania w naturze.

W Polsce ginie około 700 tys. ptaków rocznie, zastrzelonych na miejscu lub zranionych. Według badań przytaczanych przez samych myśliwych aż 70% tzw. „ptaków spudłowanych” jest zranionych przez ołowiane śruciny. Jeszcze lecą jakiś dystans, a potem będą umierać w męczarniach wiele godzin, lub nawet dni.

Zabija się kaczki, jarząbki, kuropatwy, słonki, łyski, gołębie, bażanty i gęsi. Jest ich już coraz mniej. Czy ktoś z Was widział kiedykolwiek jarząbka? Albo słonkę?

Zabijanie ptaków – to zabijanie dla czystej rozrywki. Ptaki są traktowane jak żywe rzutki. Nie zgadzamy się na zabawę w zabieranie życia!

Trzeba przestać zabijać dzikie ptaki. Ptasi wędrowcy mogą mieć nad Polską bezpieczne niebo. To się uda! To będzie kraj bezpiecznego dla ptaków nieba!

Przyłącz się do ogólnopolskiej kampanii: „ZOSTAW KACZKI DZIECIOM”

Jeżeli masz pomysły na drogę do tego celu napisz do nas: zywe.ptaki@gmail.com

Jeżeli chcesz czynnie uczestniczyć w kampanii, zgłoś się: zywe.ptaki1@gmail.com

- [Pobierz ankietę](#) | xls, 21,0 kB

Pobierz i wyślij ankietę zgłoszeniową, będziesz w bazie danych kampanii i będziesz otrzymywał informacje o jej przebiegu.

Czytaj również:

- Ptaki to nie rzutki - wywiad z Zenonem Kruczyńskim (Polityka, 14.03.2012, nr 11, str. 10)
- [Kaczki dla dzieci, nie dla myśliwych](#) (Dziki Życie, 2011, nr 6)